

Elżbieta Szreniawa, Moje Powroty

Są takie noce, których sen nie skraca
Zamiast snu wizje z przeszłości powstają
Nasz dawny świat jak w obrazach powraca
Szkoda, że wtedy się nam nie udało

I znów jesteś obok, ze mną się śmiejesz
Przed nami jasność, wszystkiego nam mało
Jest doskonale choć pada i wieje
Szkoda, że wtedy się nam nie udało

Gdyby na chwilę tak wrócić i pożyc
Wolni, szaleni, gotowi na wszystko
Tyle zobaczyć i tyle stworzyć
Szkoda, że wtedy nam to nie wyszło

Bo ktoś o tym za nas zdecydował
Jak młode sosny na skale wyrosłe
Wyrwał. Nikt z nas tego nie zaplanował
Wtedy nie wyszło, za późno... Po prostu

Bo ktoś o tym za nas zdecydował
Strącił jak pionki na szachownicy
Nikt z nas tego nie chciał i nie planował
Wtedy nie wyszło, szkoda. Bywa. Życie

A ja widzę nas szczęśliwych raz jeszcze
Tak być powinno i tak nam pisano
Mogliśmy przetrwać i burze, i deszcze
Gdyby nam siebie nie odebrano